



▲ Fragment tkaniny, XVI w. skradzionej w Marck 1996 r.

Piotr Ogrodzki

Kradzieże dzieł sztuki z obiektów sakralnych we Francji

Od wielu lat Francja, obok Włoch, jest jednym z krajów, w których odnotowuje się wiele przypadków kradzieży dzieł sztuki.

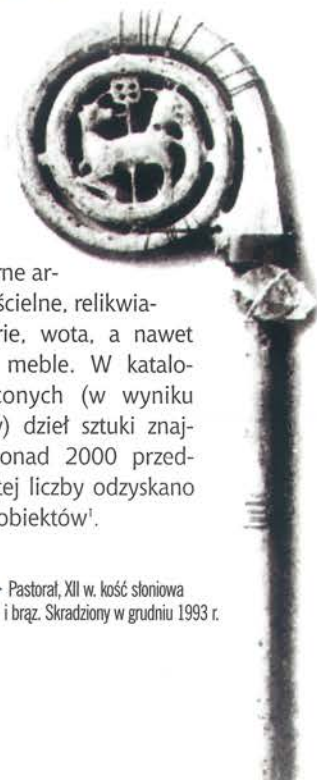
Każda grupa właścicieli może stać się ofiarą przestępców. W sposób szczególny zagrożeni są prywatni kolekcjonerzy oraz obiekty sakralne. Tradycyjnie te grupy dysponują najlepszym zabezpieczeniem, z czego konsekwentnie korzystają złodzieje. Pod tym względem sytuacja we Francji nie odbiega od innych państw, natomiast odmienna jest sytuacja prawna obiektów sakralnych. Przyjęte na początku XX w. (1905 r.) rozwiązania prawne oddzielające państwo od Kościo-

ła, wyraźnie odróżniają właściciela budowli (państwo) od użytkownika i właściciela obiektów ruchomych kultu religijnego (Kościół). Taka dwuwładza nie służy najlepiej sprawom związanym z ochroną i bezpieczeństwem obiektów sakralnych. Państwo jest właścicielem 87 katedr, władze miast i wsi są właścicielami obiektów sakralnych (budynków) zlokalizowanych w ich granicach administracyjnych.

Z kościołów złodzieje kradną wszystkie rodzaje dzieł sztuki: rzeźby, obrazy,

złote i srebrne argetaria kościelne, relikwiarze, tapiserie, wota, a nawet zabytkowe meble. W katalogach utraconych (w wyniku przestępstw) dzieł sztuki znajduje się ponad 2000 przedmiotów, z tej liczby odzyskano około 200 obiektów¹.

► Pastorał, XII w. kość słoniowa i brąz. Skradziony w grudniu 1993 r.



O tym, co pada łupem złodziei, decyduje w głównej mierze popyt na rynku sztuki. Po roku 1980 zanotowano wzrost zainteresowania zabytkowymi tapiseriami. W efekcie, w krótkim czasie zrabowano 80 zabytkowych tkanin z 17 obiektów sakralnych. Dotychczas odnaleziono 28.

Bez względu na aktualne trendy w sztuce, niezmiennym zainteresowaniem wśród przestępców cieszą się przedmioty wykonane z kruszców szlachetnych (srebra, złota). Zainteresowanie jedynie materiałem, z którego są wykonane zabytkowe kielichy, monstrancje, relikwiarze, patery itp. powoduje, że odzyskanie całości, nieuszkodzonych przedmiotów należy do rzadkości. Spośród skradzionych 63 kielichów odnaleziono zaledwie 3, a na 15 utraconych monstrancji nie odzyskano żadnej.

Obrazy nie należą do częstych łupów. W katalogu strat znajduje się ich 141, z czego odzyskano 16. We Francji, podobnie jak w Polsce, panuje moda na rzeźbę sakralną (skradziono 347, z czego odzyskano 44). Oprócz rzeźb, do często kradzionych przedmiotów zalicza się również retabula (łącznie skradziono ich 220, z czego odzyskano 20).

Poszukiwania utraconych dzieł sztuki prowadzone są zarówno na rynku wewnętrznym, jak i poza granicami kraju. Dobre efekty daje penetracja legalnego rynku sztuki. Nierzadko przestępcy liczą, że po kilku latach od kradzieży nikt już jej nie pamięta i nie będzie kwestionował oferowanych do sprzedaży zabytków. Do pewnego stopnia taki sposób myślenia ma uzasadnienie w praktyce. W 1995 r., w jednym z wielkich domów aukcyjnych w Nowym Jorku na licytacji wystawiono skradzioną z kościoła Saint Gaudens zabytkową tapiserię. Zdarza się również, że skradzione dzieła sztuki odnajdywane są po kilku latach w kolekcjach muzealnych. Tak było w przypadku zabytkowego retabulum, skradzionego w Baumeles-Messieurs, które odnaleziono w belgijskim muzeum.

Analizując powyższy materiał, można zauważyć liczne podobieństwa do sytuacji w Polsce, ale istnieją także zdecydowane różnice. Dotyczą one przede wszystkim sposobu organizacji docho-

dzeń i poszukiwania skradzionych dzieł sztuki. Fala kradzieży z lat 60. i 70. spowodowała podjęcie decyzji o utworzeniu specjalnego wydziału do walki z przestępczością przeciwko dobrom kultury².

Na poprawę skuteczności niemały wpływ ma prowadzenie bazy zarejestrowanych zabytków, jak również odrębnej bazy zawierającej informacje o skradzionych dziełach sztuki. W tej pierwszej skatalogowanych jest ponad 200 000 przedmiotów. Oprócz opisu, każdy obiekt ma pełną dokumentację fotograficzną. Na tej podstawie, w przypadku kradzieży zabytku znajdującego się w rejestrze, łatwo jest stworzyć kartę utraconego przedmiotu i zarządzić krajowe czy międzynarodowe poszukiwania. Zbudowanie sprawnych baz danych i opracowanie efektywnych zasad wymiany informacji to również jedna z podstaw sukcesów.

Skuteczność wszelkiego rodzaju działań zależy w dużej mierze od stworzenia dobrych podstaw prawnych. Te w przypadku Francji sięgają 1913 r. W przypadku restytucji międzynarodowych korzysta się z prawa unijnego (jeśli państwo, w stosunku do którego formułuje się roszczenia, jest członkiem Unii Europejskiej) – Act No 92-1477 z 31 grudnia 1992, Decree No 93-124 z 23 stycznia 1993, dyrektywa 93/7 z 15 marca 1993 oraz Act No 1995-877 z 3 sierpnia 1995.

W innych przypadkach Francuzi wykorzystują konwencję paryską z 17 maja 1970 r. dotyczącą środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr, którą ratyfikowali w 27 lat po jej uchwaleniu (ratyfikacja 7 stycznia 1997 r.).

Konwencja UNIDROIT podpisana w Rzymie 24 czerwca 1995 r. dotycząca skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dóbr kultury, choć sygnowana przez Francję, nie została dotychczas ratyfikowana. W 1995 r. sygnowali ją przedstawiciele 22 państw, a ratyfikowało do końca 2001 r. zaledwie 9 państw.

Francuzi znani są z tego, że w swoim postępowaniu kierują się własnymi racjami. Dotyczy to zarówno polityki, gospodarki, wojska, jak również ochrony dziedzictwa kulturowego. Walka z przestępczością jest



▲ Św. Marcin i żebrak, XVI w. Olej na desce skradziony w lipcu 1981 r.



▲ Święty i ofiarodawcy, XVI w. Olej na desce skradziony w lipcu 1981 r.



▲ Matka Boska z Dzieciątkiem i mędrcy, XVII w. Drewno polichromowane. Kradzież – lipiec 1997 r.

tylko jednym z jego elementów. Pozazdrościć możemy jednego – konsekwentnego stosowania opracowywanych i sprawdzonych w praktyce rozwiązań. ❖

¹ Dane dotyczą tylko dzieł sztuki wpisanych do rejestru zabytków i obejmują okres od 1907–1996 r.

² Office de lutte contre le trafic des biens cultures – OCBC